

Najlepsza okazała się Syrenka. Trzecia edycja Rajdu Radomskich Klasyków z metą w Garbatce-Letnisko

Warunkiem koniecznych wzięcia udziału w rajdzie było posiadania minimum 25-letniego auta. Na trasie przejazdu można było zobaczyć kilka perełek motoryzacji wśród, których znalazł się Fiat 126p, ale też Triumph Spitfire rocznik 1980, Wartburg, Syrenka, Polonez, Mercedes i Volkswagen. W sobotę po godzinie 10 na starcie w Jedlni-Letnisko stawiło się ponad 40 załóg. Wszyscy mieli do pokonania 60-kilometrową trasę, która prowadziła przez Pionki, a meta była w Garbatce-Letnisko.



Przyjemno

ści podziwiania motoryzacyjnych perełek nie mógł sobie odmówić również Wójt Robert Kowalczyk, który przyjechał podziwiać zabytkowe pojazdy wraz z żoną Anną

O tym, że to nie był taki zwykły rajd najlepiej świadczyły zadania, które uczestnicy mieli do wykonania na punktach kontrolnych, czyli tzw. PKP-ach. Pierwszy w Pionkach znajdował się na parkingu przed dawną Skórą przy ulicy Radomskiej. Tutaj trzeba było przejechać na czas między pachołkami i wjechać tyłem na metę.



Impreza przyciągnęła ludzi, którzy są zakochani w latach '70 i '80. Znają kultowe filmy Stanisława Barei i wszystko, co się z tymi czasami wiąże. Dla przykładu drugie z zadań na punkcie kontrolnym polegało na tym, żeby odgadnąć nazwy popularnych rowerów typu Wigry, Karat, Reksio czy Łucznik.



Świetnie z próbą sprawnościową poradziła sobie jedna z trzech żeńskich załóg, którą tworzyły Paulina, Karolina, Ola i Marlena z Pionek. Dziewczyny jechały Syreną 1051 z 1977 roku.

III Rajd Radomskich Klasyków zakończył się wieczorem w Garbatce-Letnisko. Tutaj zostały wręczone nagrody. W kategorii samochody pierwsze miejsce zajęła Syrena, w kategorii motocykle zwyciężył motor marki Dniepr. Serdecznie gratulujemy zwycięzcom.

































































